

# Zwycięstwo Michała Haratyka w Szczecinie

Data publikacji: 15.08.2018 22:41

Mistrz Europy w pchnięciu kulą nie zawiódł na pierwszym Memoriale im. Wiesława Maniaka. Haratyk nie osiągnął powalającego wyniku, ale to i tak nie przeszkodziło mu w odniesieniu zwycięstwa.



*fot. Wikimedia Commons*

Już po pierwszej serii, Haratyk objął prowadzenie w konkursie i nie oddał go do końca zawodów. 26-latek pchnął kulę na 21,07 metrów. W późniejszych próbach, złoty medalista ostatnich Mistrzostw Europy w Berlinie jeszcze trzykrotnie przerzucił granicę 21 m, ale jego dwa pchnięcia nie zostały zaliczone. W trzecim poprawił wynik o centymetr.

Choć dzisiejszy wynik Haratyka nie powala, to i tak nie przeszkodziło mu to w odniesieniu zwycięstwa. Co ciekawe, gdyby kulomiot tak pchał na ME, zająłby piąte miejsce.

Na Stadionie Lekkoatletycznym im. Wiesława Maniaka wystąpiło jeszcze wiele gwiazd polskiej lekkiej atletyki. Udział, w pierwszej edycji memoriału, wzięli między innymi Paweł Lisek, czy Justyna Święty-Ersetic.

Wiesław Maniak był, w latach 60., jedną z czołowych postaci polskiego sportu. Zdobył srebrny medal w sztafecie 4x100 m na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio (1964), a także sięgnął po złoty medal w sprincie na ME w Budapeszcie (1966). Przez dziennikarzy był nazywany "najszybszym białym człowiekiem świata".

*Andrzej Poncza*